

Niedziela Chrztu Pańskiego, 9.01.2022 r.



I. Lectio: Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcic was będzie Duchem Świętym i ogniem”. Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

Łk 3,15-16.21-22

II. Meditatio: Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Jan Chrzciel pomógł uporać się z napięciem, które przenikało serca ludu i musiało być ogromne (tyle wieków oczekiwania na Mesjasza) jak również rozwiązał wszelkie domysły na swój temat. On nie był oczekiwanym Mesjaszem. On też, tak jak lud oczekiwał na Mesjasza, Zbawiciela. W nim też było napięcie zrodzone z oczekiwania. On jednak twierdził, że czas oczekiwania się skończył. Oto idzie przewyższający go godnością i mocniejszy od niego, który będzie chrzczył Duchem Świętym i ogniem, idzie oczekiwany i upragniony Mesjasz.

Jak sobie radzę z napięciami w życiu wiary? U kogo szukam pomocy w ich rozładowaniu? Czy w życiu, także wiary, nie kieruję się domysłami, ale pewnością? Czy pamiętam, że Pan jest mocniejszy ode mnie, także od moich problemów i wszelkich dolegliwości ciała i ducha, że jest po mojej stronie przy zmaganiu się z nimi? Czy z tego korzystam? Czy nie usiłuję radzić sobie sam? Czy pamiętam, że Pan przewyższa mnie nie tylko mocą, ale też i godnością? Czy okazując szacunek Panu czynię to wobec moich bliźnich i samego siebie?

W tłumie przyjmujących chrzest pojawia się Jezus. Nim rozpoczął chrzcic Duchem Świętym i ogniem, sam przyjął chrzest solidarności z tymi, których przyszedł uwolnić od grzechów. Jego modlitwa otwiera niebo i skłania Ojca do wypowiedzenia słów pełnych miłości i upodobania. Duch Święty wstępuje na Pana w cielesnej postaci niby gołębica.

Czy ja jestem solidarny z Panem? Czy otwieram się na łaskę, która uwalnia mnie z grzechów? Czy kluczem codziennej, wiernej modlitwy otwieram niebo, poruszam Boże serce i wypraszam Boże dary dla siebie, dla Braci i Sióstr? Czy pamiętam, że od momentu chrztu codziennie także nade mną rozbrzmiewa głos Bożego upodobania i miłości? Jak wygląda moja współpraca z Duchem Świętym?

Będę dziś dziękował za dar chrztu Pana Jezusa, za Jego solidarność ze mną grzesznikiem, za dar mojego

chrztu, za rodziców i chrzestnych i wszystkich, którzy pomagają mi tym darem żyć, mądrze i owocnie. Pomodłę się o ustanie pandemii.

III. Oratio: Teraz ty mów do Boga.

Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie słowo. Módl się prosto i spontanicznie – owocami wcześniejszej "lectio" i "meditatio". Pozwól Bogu zstąpić do serca i mów do Niego we własnym sercu. Wsłuchaj się w poruszenia własnego serca. Wyrażaj je szczerze przed Bogiem: uwielbiaj, dziękuj i proś. Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu:

*Ponad wodami głos Pański,
Pan ponad wód bezmiarem!
Głos Pana potężny,
głos Pana pełen dostojeństwa...*

Ps 29,3-4

IV Contemplatio:

Trwaj przed Bogiem całym sobą. Módl się obecnością. Trwaj przy Bogu. Kontemplacja to czas bezsłownego westchnienia Ducha, ukojenia w Bogu. Rozmowa serca z sercem. Jest to godzina nawiedzenia Słowa. Powtarzaj w różnych porach dnia:

Pan ześle pokój swojemu ludowi

opracował: ks. Ryszard Stankiewicz SDS